

Katarzyna Michalec

DOBRA NOCKI
ORTOGRAFICZNE

z zadaniami

h

z



ó

Katarzyna Michalec

Dobranocki
ortograficzne
z zadaniami

© Copyright by
Katarzyna Michalec & e-bookowo

Projekt okładki: Katarzyna Michalec

ISBN 978-83-8166-265-9

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Plik do wydruku własnego.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2021

Ortografia na dobranoc? - Dlaczego nie? Książeczka zawiera kilka krótkich tekstów naszpikowanych głoskami ż, rz, u, ó, h, ch. Każda z nich, to duża dawka humoru. Czytane przed snem, z pewnością rozbawią dzieci, utrwalą ortografię i pomogą zasnąć z uśmiechem na twarzy. A następnego dnia można wykonać zadania dołączone do każdej historyjki. Zatem zapraszam do lektury i życzę kolorowych snów.

Przygoda jeża

Na skraju brzozowego lasu, w wielkim spróchniałym pniu, mieszkał sobie jeż. Każdego dnia wychodził z domu, żeby pobuszować wśród suchych liści w poszukiwaniu pożywienia. Pewnego razu, gdy tak sobie spacerował, dostrzegł na górze mamę, która czytała swoim dzieciom książkę. Ciekawe, o czym jest ta książka? – zastanawiał się. Nie mógł powstrzymać swojej ciekawości i potruchtał w stronę ludzi. Schował się za krzaczkiem i podsłuchiwał. Opowieść była o jeżu, który wynosił na swoich kolcach jabłka z sadu i chował je w spiżarni. Jeż złapał się za brzuch i parsknął gromkim śmiechem. Przecież jeże jedzą dżdżownice, żuki i ślimaki. Jabłka na kolcach? Takie rzeczy, to tylko w bajkach. Jeżyk podskakiwał ze śmiechu. Nagle stracił równowagę i poturlał się z góry aż do sadu pana Henia. Kiedy się ocknął, zakręciło mu się w głowie. Ale co to? – spojrzał na swój grzbiet. Na jego kolcach było nabite piękne czerwone jabłuszko. Jeż przetarł ze zdumienia oczy i roześmiał się od ucha do ucha. Jednak jabłka na kolcach jeży, to historie wcale nie wysane z palca.

Zakreśl w tabeli lub pokoloruj 7 wyrazów z tekstu.

t	p	w	ń	ł	g	ą	m	o	l
y	o	ś	k	y	r	ż	j	e	ż
d	ż	j	s	ć	z	l	y	a	k
f	y	h	i	e	b	i	g	r	ż
c	w	ó	ą	t	i	u	ó	t	u
z	i	t	ż	y	e	b	r	y	k
m	e	r	k	x	t	d	k	p	i
k	n	w	a	v	g	s	a	w	n
ł	i	s	f	ę	y	j	e	h	r
o	e	p	a	b	r	z	u	c	h

Gruszki na świerku

Pani od plastyki zadała drugoklasistom zadanie domowe. Każdy miał namalować drzewo owocowe. Nie było to trudne, ale Łukasz miał z tym ogromny problem. Wtem wpadł mu do głowy genialny pomysł. Wyjął z szuflady nożyczki i włóczkę, którą pociął na kilka kawałków. Następnie pobiegł do kuchni, gdzie na stole stały gruszki. Łukasz przywiązał do ich szypułek pętelki z włóczki. Zabrał kredki kartkę oraz całą miskę gruszek i wyszedł przed blok. Na skwerze rósł niewielki świerk. Chłopiec powiesił na jego gałązkach gruszki i zabrał się za malowanie. Przechodnie tylko na niego zerkali i uśmiechali się. Ale Łukasz nie zwracał na nich uwagi. Po chwili rysunek był gotowy. Dumny z siebie chłopiec pozbiierał gruszki i wrócił do mieszkania. Następnego dnia pierwszy pokazał swój rysunek pani. Gruszki na świerku? – zapytała rozbawiona. A gdy Łukasz opowiedział, w jaki sposób powstała jego praca, pani nie zastanawiała się ani chwili. Za pomysłowość i ogromne poczucie humoru, postawiła mu piątkę z plusem.

Zakreśl w tabeli lub pokoloruj 7 wyrazów z tekstu.

d	u	m	n	y	g	ą	w	o	g
y	l	ś	k	e	r	ż	ł	y	r
d	r	z	e	w	o	l	ó	a	u
f	y	h	i	e	b	i	c	r	s
c	z	o	ą	t	i	u	z	t	z
w	r	ó	c	i	ł	b	k	y	k
m	e	r	k	x	t	d	a	p	i
r	ó	s	ł	v	g	s	i	w	n
ł	v	p	f	ę	y	j	e	h	r
n	o	ż	y	c	z	k	i	c	x

Wyprawa na księżyc

Józio miał ochotę odwiedzić Krzysia, więc postanowił zadzwonić i uprzedzić go o swojej wizycie. Jednak to, co usłyszał w słuchawce, przyprawiło go o dreszcze. Krzys powiedział, że nie ma czasu, bo właśnie wyrusza na księżyc. Jego słowa brzmiały bardzo poważnie. Józioowi zrobiło się smutno, gdyż jego najlepszy przyjaciel chciał polecieć bez niego. Ale nie z nim takie numery. Jak ktoś tu ma polecieć na księżyc, to na pewno nie sam. Józio wybiegł z domu, wsiadł na rower i ruszył w stronę domu Krzysia, który stał dwie ulice dalej. Miał nadzieję zdążyć, zanim ten odleci bez niego. Wtargnął do jego domu jak poparzony i wbiegł po schodach do pokoju na poddaszu. Okno w dachu było otwarte, a Krzysia nie było w środku. Przyjechał za późno. Józio opuścił głowę i udał się do wyjścia. Wtedy zauważyła go mama Krzysia i powiedziała, że znajdzie swojego przyjaciela w ogrodzie za domem. Józio prędko pobiegł do ogrodu. A tam Krzys pluskał się w dmuchanym basenie. - Ach, to jest ten twój księżyc! – roześmiał się Józio i mało myśląc zdjął buty, po czym wskoczył do wody. A basen? – rzeczywiście był w kształcie księżycyca...

Zakreśl w tabeli lub pokoloruj 7 wyrazów z tekstu.

p	r	z	y	j	a	c	i	e	l
y	o	ś	k	y	r	ż	j	u	ż
d	ż	j	p	l	u	s	k	a	ł
f	k	h	i	e	b	i	g	r	ż
c	s	ó	s	t	i	u	ó	t	u
z	i	t	m	y	e	t	w	ó	j
m	ę	r	u	x	t	d	k	p	i
k	ż	w	t	v	p	ó	ż	n	o
ł	y	s	n	ę	y	j	e	h	r
o	c	p	o	b	r	b	u	t	y